

## UCHWAŁA

Dnia 8 listopada 2019 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Jacek Gudowski (przewodniczący)

SSN Marta Romańska (sprawozdawca)

SSN Katarzyna Tyczka-Rote

Protokolant Bożena Kowalska

w sprawie z powództwa P. K.  
przeciwko S. S.  
o zapłatę,  
po rozstrzygnięciu w Izbie Cywilnej na posiedzeniu jawnym  
w dniu 8 listopada 2019 r.,  
zagadnienia prawnego  
przedstawionego przez Sąd Okręgowy w G.  
postanowieniem z dnia 15 marca 2019 r., sygn. akt X Ga (...),

"Czy prawomocne przesądzenie w wyroku wydanym we wcześniejszej sprawie, że powodowi nie należy się prowizja wynikająca z zawartej przez strony ramowej umowy o świadczenie usług w przypadku dobrowolnego spełnienia należności przez dłużnika pozwanego, w świetle art. 365 § 1 k.p.c. jest wiążące w kolejnej sprawie pomiędzy tymi samymi stronami, w której powód dochodzi prowizji w oparciu o te same postanowienia umowne od uregulowanych w ten sam sposób wierzytelności pozwanego będących przedmiotem tego samego zlecenia?"

podjął uchwałę:

**Wykładnia umowy, na podstawie której powód dochodził wynagrodzenia za świadczenie usług, nie jest objęta mocą wiążącą wyroku (art. 365 § 1 k.p.c.) w sprawie o inną część przewidzianego tą umową wynagrodzenia za świadczenie usług.**

## UZASADNIENIE

Powód P. K. wniósł o zasądzenie od S. S. m.in. kwoty 63.878,83 zł stanowiącej prowizję za usługi, a Sąd Rejonowy w G. wyrokiem z dnia 2 października 2017 r. uwzględnił powództwo w tym zakresie.

Sąd Rejonowy ustalił, że strony łączyła umowa ramowa z dnia 25 czerwca 2014 r., której przedmiotem było świadczenie przez powoda usług polegających na podejmowaniu czynności zmierzających do wyegzekwowania należności pieniężnych od dłużników pozwanego. Powód miał wykonywać usługi w postępowaniu polubownym, które obejmowało m.in. wezwanie dłużnika pozwanego do zapłaty oraz negocjacje co do jej sposobu i terminu (§ 4) oraz w postępowaniu egzekucyjnym, przez które strony rozumiały zarówno postępowanie sądowe, jak i egzekucję należności na podstawie uzyskanych tytułów wykonawczych. W § 7 umowy strony ustaliły zasady wynagradzania powoda za świadczone usługi i przyjęły, że w przypadku zapłaty należności przez dłużnika (bez względu na formę rozliczenia) powodowi należy się prowizja w wysokości 15% netto zapłaconej kwoty. W dniu 27 maja 2015 r. pozwany zlecił powodowi windykację należności przysługującej mu od Z. Z. w kwocie 405.339,23 zł. Po wezwaniu przez powoda, Z. Z. zapłacił pozwanemu kwotę 345.118,43 zł. W wystawionej fakturze VAT powód obciążył pozwanego kwotą 63.711,26 zł z tytułu prowizji od uiszczonej przez Z. Z. należności.

Sąd Rejonowy uznał, że żądanie pozwu znajduje podstawę w umowie łączącej strony.

W apelacji od wyroku Sądu Rejonowego pozwany zarzucił, że orzeczenie to zostało wydane z naruszeniem art. 217 § 1 w związku z art. 227 k.p.c. przez nierozpoznanie jego wniosku o przeprowadzenie dowodu z odpisu prawomocnego wyroku Sądu Okręgowego w G. z dnia 17 maja 2017 r., wydanego w sprawie, w której powód na podstawie tej samej umowy ramowej i tego samego zlecenia dochodził od pozwanego prowizji za spowodowanie dobrowolnego uregulowania

części należności przez tego samego dłużnika pozwanego, jednak w innym terminie. Wyrokiem z dnia 17 maja 2017 r. Sąd Okręgowy w G. oddalił powództwo o zapłatę kwoty 10.348,05 zł, uznawszy, że § 7 ust. 1 pkt b umowy z dnia 25 czerwca 2014 r. nie ma zastosowania w wypadku dobrowolnej zapłaty należności, a jedynie w sytuacji jej zapłaty w postępowaniu egzekucyjnym. Skoro zatem powód nie przekazał spraw do windykacji egzekucyjnej, to nie należy mu się prowizja w wysokości 15% netto kwoty zapłaconej przez dłużnika pozwanego.

Przy rozpoznawaniu apelacji pozwanego od wyroku Sądu Rejonowego z dnia 2 października 2017 r. powstało zagadnienie prawne przytoczone w sentencji, które Sąd Okręgowy w G. postanowieniem z dnia 15 marca 2019 r. przedstawił do rozstrzygnięcia Sądowi Najwyższemu. Sąd Okręgowy stwierdził, że proces w niniejszej sprawie jest kolejnym wytoczonym przez powoda o zapłatę należności stanowiących prowizję za usługi na podstawie umowy ramowej z dnia 25 czerwca 2014 r., polegające na podejmowaniu czynności zmierzających do wyegzekwowania od Z. Z. należności objętych zleceniem z dnia 27 maja 2015 r. W obu procesach powód dochodził roszczenia stanowiącego prowizję od wpłat dłużnika dokonanych poza postępowaniem egzekucyjnym, obliczoną stosownie do § 7 ust. 1 pkt b umowy z dnia 25 czerwca 2014 r. W obu sprawach powód na podstawie zlecenia z dnia 27 maja 2015 r. podjął czynności w postępowaniu polubownym uregulowanym w § 4 umowy z dnia 25 czerwca 2014 r. Sąd Okręgowy wskazał, że ma wątpliwości co do trafności wykładni postanowienia § 7 ust. 1 pkt b umowy z dnia 25 czerwca 2014 r. dokonanej w prawomocnie zakończonym postępowaniu między stronami, według której w razie dobrowolnego uregulowania przez dłużnika należności w wyniku czynności podjętych w ramach postępowania polubownego określonego w § 4 umowy, powodowi nie należy się prowizja, i przytoczył argumenty przemawiające za przeciwnym rozumieniem § 7 ust. 1 pkt b umowy. Wobec prawomocnego zakończenia postępowania o zasądzenie należności, do zażądania której podstawą był § 7 ust. 1 pkt b umowy z dnia 25 czerwca 2014 r., powstały wątpliwości, czy w sprawie o zasądzenie kolejnej kwoty dochodzonej na podstawie tego postanowienia umownego Sąd Okręgowy jest związany – stosownie do art. 365 § 1 k.p.c. - jego wykładnią dokonaną w sprawie prawomocnie zakończonej.

Sąd Okręgowy wskazał na niejednolite stanowisko orzecznictwa i doktryny co do tego, czy związanie wyrokiem wydanym w innej sprawie między tymi samymi stronami, dotyczącej jednak tego samego stosunku prawnego oraz tych samych okoliczności faktycznych odnosi się tylko do rozstrzygnięcia zawartego w sentencji wyroku, czy również stanowiska co do wykładni prawa i oceny okoliczności faktycznych sprawy wyrażonych w jego uzasadnieniu.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Strona domagająca się udzielenia jej ochrony prawnej w postępowaniu cywilnym ma obowiązek dokładnie określić żądanie oraz okoliczności faktyczne, którymi je uzasadnia (art. 187 § 1 pkt 1 i 3 k.p.c.). Żądanie pozwu, o którym mowa w art. 187 § 1 pkt 1 k.p.c. to - w sprawie o świadczenie - wskazanie na zachowanie pozwanego (*dare, facere, non facere, pati*), o nakazaniu którego sąd ma orzec, jeżeli w świetle okoliczności faktycznych przytoczonych przez powoda i zweryfikowanych w toku postępowania zgodnie z jego twierdzeniami, uzna je za mające oparcie w normach prawa materialnego, według których należy ocenić stosunek prawny łączący strony. Żądanie z przywołaną w celu jego uzasadnienia podstawą faktyczną wyznacza granice przedmiotu procesu (treść roszczenia procesowego), a zarazem dopuszczalne ramy rozpoznania i rozstrzygnięcia sądu (art. 321 § 1 k.p.c.). Zawarte w wyroku rozstrzygnięcie o istocie sprawy o świadczenie ogranicza się do wypowiedzi o zachowaniu pozwanego, które ten powinien spełnić na rzecz powoda. Poza tą skonkretyzowaną indywidualną normą postępowania i - tradycyjnie - ogólnikowym wskazaniem na przedmiot postępowania w sprawie (art. 325 k.p.c.), identyfikującym co najwyżej formę ochrony prawnej albo także rodzaj świadczenia, o zasądzenie którego zabiegał powód (np. zapłata, wydanie, złożenie oświadczenia woli), wyrok sądu nie zawiera informacji o tym, jakiego stosunku prawnego i wynikającego z niego roszczenia dotyczy (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 27 kwietnia 2017 r., IV CSK 388/16, nie publ., z dnia 27 stycznia 2016 r., II CNP 10/15, nie publ., z dnia 23 czerwca 2016 r., V CNP 55/15, nie publ.). Niewątpliwie jednak ma on stwierdzać stan prawny w relacji między stronami na tle zbadanego przez sąd stosunku prawnego. Informacji o nim dostarcza przede wszystkim żądanie pozwu zgłoszone w sprawie,

a uzasadnienie wyroku w takim zakresie, w jakim zawiera relację o tym żądaniu i jego ocenie oraz o tym, czy sąd, orzekając, nie wyszedł poza żądanie, co stanowiłoby o naruszeniu art. 321 § 1 k.p.c.

Alternatywą dla uwzględnienia żądania pozwu w całości lub w części, jest jego oddalenie, odpowiednio w całości lub w części. Także i w tym przypadku danych o tym, jakiego rodzaju żądanie zostało uznane za niezasadne (oddalone) dostarcza pozw. Uzasadnienie wyroku jest wówczas jednak źródłem informacji o tym, które z twierdzeń pozwu nie zostały zweryfikowane po myśli powoda oraz ewentualnie, które z zarzutów podniesionych przez pozwanego i uzasadniających je okoliczności faktycznych zostały zbadane przez sąd i uznane za usprawiedliwione.

O granicach podmiotowych i przedmiotowych sprawy poddanej ocenie sądu w postępowaniu cywilnym decyduje autonomicznie powód, a wyrazem jego decyzji jest sformułowanie żądania pozwu i przytoczenie okoliczności faktycznych, które to żądanie mają usprawiedliwiać (art. 187 § 1 pkt 1 i 3 k.p.c.). W judykaturze przyjmuje się, że jedno roszczenie w świetle prawa materialnego odpowiada jednemu rodzajowi powinno zachowania dłużnika wobec wierzyciela w ramach stosunku prawnego łączącego te osoby, charakteryzowanego przez zespół właściwych mu okoliczności faktycznych i przepisy prawa, które decydują o treści ich wzajemnych uprawnień i obowiązków (np. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 25 kwietnia 2014 r., II CSK 417/13, nie publ.). Jednym pozwem powód może dochodzić kilku roszczeń przeciwko temu samemu pozwanemu na warunkach określonych w art. 191 k.p.c., jak i rozdrobnić jedno materialnoprawne roszczenie i dochodzić go częściami, w osobno prowadzonych sprawach. Jak wyjaśnił Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 28 sierpnia 2019 r., IV CSK 255/18 (nie publ.), sytuacja, w której powód jednym pozwem dochodzi kilku roszczeń wobec tego samego pozwanego (art. 191 k.p.c.) ma miejsce nie tylko wtedy, gdy powód formułuje odmienne żądania opierając każde na innych okolicznościach faktycznych oraz gdy formułuje odmienne żądania opierając je na tych samych okolicznościach faktycznych, lecz również wtedy, gdy powód formułuje jedno żądanie, opierając je na różnych zespołach okoliczności faktycznych, których odmienność pociąga za sobą powstanie dwóch lub większej liczby

roszczeń procesowych. W każdej z tych sytuacji zachodzi wielość roszczeń w jednym procesie (kumulacja przedmiotowa roszczeń), różniących się od siebie treścią żądań, uzasadniającymi je zespołami okoliczności faktycznych, względnie oboma tymi elementami jednocześnie.

Przepisy o postępowaniu cywilnym nie stawiają żadnej tamy rozdrabnianiu roszczenia mającego źródło w pewnym stosunku prawnym i dochodzeniu go częściami, w osobno prowadzonych postępowaniach. O procesie (powództwie) częściowym można mówić wówczas, gdy powód na jednej i tej samej podstawie faktycznej i prawnej decyduje się na dochodzenie w kilku procesach tego samego rodzajowo i wymagalnego świadczenia, podzielonego na części. W ścisłym tego słowa znaczeniu takiego charakteru nie mają sprawy o świadczenia należne okresowo (zob. uchwała Sądu Najwyższego z dnia 12 lipca 2018 r., III CZP 3/18, OSNC 2019, nr 5, poz. 53), ale też o świadczenia z tego samego stosunku prawnego, których przesłanki powstania lub terminy wymagalności są różne, poza bowiem przypadkiem zasądzenia świadczeń należnych z pewnego stosunku prawnego jako powtarzających się (świadczeń okresowych), sąd może uwzględnić powództwo tylko o świadczenie, które stało się wymagalne nie później niż przed zamknięciem rozprawy (art. 316 § 1 k.p.c.).

W niniejszej sprawie spór między stronami pozostaje w związku z zawarciem przez nie umowy ramowej. Konkretyzacja praw i obowiązków stron takiej umowy wymaga składania przez nie dalszych oświadczeń woli, prowadzących do nawiązywania kolejnych, szczegółowych stosunków prawnych, dla których umowa ramowa jest tylko pewnym wspólnym prawnym „tłem” (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 29 marca 2017 r., I CSK 395/16, nie publ.). Gdyby do sporu między stronami doszło w związku z odpowiedzią powoda na odrębne zlecenia, złożone na bazie tej samej umowy ramowej, to stosunki prawne nawiązywane w związku z nimi niewątpliwie należałoby identyfikować jako różne, a wywodzone z nich roszczenia o zapłatę miałyby samodzielny charakter, nie stanowiąc roszczeń częściowych.

Sprawa prawomocnie zakończona i obecnie rozpoznawana dotyczy roszczeń, które miały powstać w związku ze złożeniem przez pozwanego w dniu

27 maja 2015 r. oświadczenia precyzującego zadania powoda na tle wiążącej strony umowy ramowej co do wyegzekwowania długu obejmującego zobowiązania tej samej osoby w łącznej wysokości 478.922,35 zł oraz w związku z podjęciem przez powoda czynności windykacyjnych wobec tego dłużnika pozwanego. Do wykonania zobowiązania na rzecz pozwanego przez jego dłużnika doszło w różnym czasie, ale w związku z takimi samymi rodzajowo czynnościami powoda, a mianowicie po wezwaniu dłużnika do zapłaty, a bez inicjowania wobec niego postępowania egzekucyjnego. W sprawie niniejszej oraz w sprawie zakończonej prawomocnym wyrokiem z dnia 17 maja 2017 r. chodzi zatem o odrębne świadczenia, łącznie stanowiące wprawdzie wynagrodzenie należne powodowi za usługi wykonane na rzecz pozwanego na podstawie tej samej umowy, ale złożone z takich samodzielnych części, których przesłanki naliczenia i pobrania powstały w innym czasie. W opisanych warunkach, osobne dochodzenie przez powoda należności będących wynagrodzeniem za usługi nie stanowiło zatem o procesowym rozdrobnieniu jednego roszczenia o to samo świadczenie należne mu od pozwanego. Żądania zgłoszone w obu sprawach wywodzone były ze zbliżonej podstawy faktycznej i tej samej podstawy prawnej, przy czym wymagające ustalenia znaczenie poszczególnych postanowień umowy łączącej strony (stanowiącej w istocie wspólny element ich obu) lokuje się w zakresie podstawy faktycznej sporu, nie zaś podstawy prawnej żądań i orzeczeń rozstrzygających spór.

Wydanie wyroku w sprawie cywilnej stanowi o osiągnięciu celu postępowania, niezależnie od tego, czy jest to wyrok uwzględniający, czy oddalający powództwo. Wydając wyrok, sąd urzeczywistnia bowiem przewidziane w art. 45 ust. 1 Konstytucji prawo do sądu przysługujące stronom. Indywidualna norma postępowania, której istnienie taki wyrok potwierdza albo jej zaprzecza, musi być trwała, gdyż tylko ten atrybut stabilizuje stosunki społeczne, do których wyrok się odnosi oraz gwarantuje powagę wymiarowi sprawiedliwości, którego sprawowanie jest funkcją państwa realizowaną przez sądy jako jego organy.

Wypowiedź o normie indywidualnego postępowania mającej obowiązywać między stronami albo o jej braku w określonych uwarunkowaniach faktycznych

stabilizuje się w momencie, gdy żadnej ze stron nie przysługuje już możliwość zaskarżenia wyroku w drodze zwykłego środka zaskarżenia (art. 363 § 1 k.p.c.). Powstaje wówczas stan prawomocności wyroku, oznaczający niemożliwość wzruszenia ustalonej nim normy postępowania inaczej, jak tylko na w drodze nadzwyczajnych środków zaskarżenia, a zatem w sytuacjach szczególnych. Z prawomocnością wyroku wiążą się dwa jej aspekty (atrybuty), a mianowicie powaga rzeczy osądzonej, jako jej aspekt negatywny (art. 366 k.p.c.) i związanie nim, jako aspekt pozytywny (art. 365 § 1 k.p.c.).

Negatywne oddziaływanie prawomocności sprawia, że nie jest dopuszczalne prowadzenie procesu o roszczenie, o którym sąd już się wypowiedział, obojętne czy pozytywnie, czy negatywnie dla powoda (art. 199 § 1 pkt 2 i art. 379 pkt 3 k.p.c.). Ustalenie w przepisach procesowych negatywnego aspektu prawomocności nie może być postrzegane jako ograniczenie chronionych konstytucyjnie praw podmiotowych stron, gdyż stwierdzenie, że zachodzi stan powagi rzeczy osądzonej oznacza, iż te prawa zostały zrealizowane. Wypowiedzenie się przez sąd o roszczeniu w sprawie o świadczenie to ocena, czy powód - w świetle takiego obrazu okoliczności faktycznych, który został zweryfikowany w toku postępowania, a zatem uwzględniającego także fakty wykazane przez pozwanego - zasadnie domaga się nakazania pozwanemu określonego zachowania. Artykuł 366 § 1 k.p.c. jednoznacznie stanowi, że wyrok prawomocny ma powagę rzeczy osądzonej tylko między stronami i tylko co do tego, co w związku z podstawą sporu stanowiło przedmiot rozstrzygnięcia. Negatywny aspekt prawomocności materialnej dotyczy zatem przedmiotu rozstrzygnięcia, o którym należy wnioskować nie tyle na podstawie lakonicznej informacji o przedmiocie postępowania podanej w sentencji wyroku, co na podstawie żądania pozwu i zarzutów przeciwstawionych mu przez pozwanego. Sięganie do uzasadnienia wyroku w celu zidentyfikowania przedmiotu rozstrzygnięcia może mieć zatem miejsce w takich granicach, w jakich uzasadnienie wyroku stanowi uzupełnienie rozstrzygnięcia konieczne do zrekonstruowania jego przedmiotu. Ma to miejsce przede wszystkim wtedy, gdy sąd oddalił powództwo w sprawie. W przypadku rozdrobienia roszczenia przez powoda negatywny skutek prawomocności materialnej wyroku w postaci powagi rzeczy osądzonej odnosi się tylko do tej części roszczenia, o której sąd rozstrzygnął



w prawomocnym wyroku, nie zaś do części, która w ogóle nie została przedstawiona pod osąd.

Pozytywnego aspektu prawomocności wyroku, a zatem jego mocy wiążącej dotyczy art. 365 § 1 k.p.c. Przepis ten stanowi o związaniu prawomocnym orzeczeniem. O ile powagę rzeczy osądzonej tworzy wyłącznie wyrok, jako orzeczenie o istocie sprawy, o tyle moc wiążąca przewidziana w art. 365 § 1 k.p.c. odnosi się do każdego orzeczenia. Zakres jej oddziaływania jest szerszy niż powagi rzeczy osądzonej, gdyż z tym aspektem prawomocności muszą liczyć się nie tylko strony postępowania i sąd, który wydał orzeczenie, ale i inne organy, ale także inne sądy i organy państwowe, w tym administracji publicznej, a w przypadkach określonych w ustawie także osoby trzecie.

Wypowiedzi orzecznictwa na temat zakresu przewidzianej przez art. 365 § 1 k.p.c. mocy wiążącej orzeczenia i objętych nią aspektów rozpoznanej sprawy nie są jednolite. Szerokie jej ujęcie uzasadniane jest potrzebą przewidywalności i stabilności wykładni i stosowania prawa oraz jednolitości orzecznictwa, ale także koniecznością zagwarantowania powagi wymiaru sprawiedliwości przez respektowanie skutków orzeczeń sądów rozstrzygających sytuacje konfliktowe. Na potrzebę uwzględnienia tego rodzaju wartości w związku z wykładnią art. 365 § 1 k.p.c. zwrócił uwagę Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 29 marca 1994 r., III CZP 29/94 (nie publ.), w której przyjął, że w procesie o dalszą - ponad prawomocnie uwzględnioną - część roszczenia o świadczenie z tego samego stosunku prawnego, sąd nie może w niezmienionych okolicznościach odmiennie orzec o „zasadzie odpowiedzialności” pozwanego. W uzasadnieniu tej tezy Sąd Najwyższy podkreślił, że dopuszczenie do możliwości rozbieżnego ocenienia zasadności tego samego roszczenia w tych samych okolicznościach w różnych orzeczeniach byłoby zaprzeczeniem społecznie oczekiwanych reguł ochrony prawnej i naruszeniem zasady zaufania do wymiaru sprawiedliwości. Nie mogłoby więc być przyjęte ze zrozumieniem i aprobatą. Do tego poglądu - ze wskazaniem, że znajduje on oparcie w art. 365 § 1 k.p.c. - Sąd Najwyższy nawiązał w wielu wyrokach, ale i te wypowiedzi - w konsekwencji odmiennego ujmowania tego, co składa się lub może się składać na przesądzenie o „zasadzie odpowiedzialności” w stosunku prawnym,

z którego powód wywodzi roszczenia - są zróżnicowane (zob. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 6 marca 2014 r., V CSK 203/13, OSNC 2015, nr 2, poz. 23, z dnia 24 października 2013 r., IV CSK 62/13, nie publ.).

W nawiązaniu do powyższego poglądu Sąd Najwyższy wykluczał czasami możliwość prowadzenia postępowania dowodowego co do kwestii, o której sąd wypowiedział się w innym wyroku, zakładając, że konsekwencją mocy wiążącej jest także ograniczenie dowodzenia faktów objętych prejudycjalnym orzeczeniem (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 12 lipca 2002 r., V CKN 1110/00, nie publ., z dnia 8 marca 2010 r., II PK 258/09, nie publ., z dnia 12 maja 2011 r., I PK 193/10, nie publ., z dnia 28 marca 2012 r., II UK 327/11, nie publ.).

Stanowisko wąsko ujmujące zakres mocy wiążącej wyroku zakłada, że wymaga ona wyłącznie uwzględnienia treści zawartej w jego sentencji (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 7 stycznia 2004 r., III CK 192/02, nie publ., postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 18 stycznia 2017 r., V CSK 159/16, nie publ.), z zastrzeżeniem, że wiążące znaczenie ma stan prawny stwierdzony wyrokiem, nie zaś stan faktyczny, który został ustalony jako podstawa jego wydania (zob. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 8 czerwca 2005 r., V CK 702/04, nie publ., z dnia 15 listopada 2007 r., II CSK 347/07, nie publ., z dnia 8 marca 2010 r., II PK 258/09, Mon. Prawn. 2015, nr 2, s. 86, z dnia 5 lipca 2011 r., I PK 196/10, nie publ., z dnia 2 czerwca 2014 r., IV CSK 610/13, OSNC-ZD 2015, nr 4, poz. 51), albo że stan faktyczny jest jednak objęty mocą wiążącą orzeczenia, ale w takim tylko zakresie, w jakim zdeterminował orzeczenie o prawie (uchwała Sądu Najwyższego z dnia 12 lipca 2018 r., III CZP 3/18, OSNC 2019, nr 5, poz. 53, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 19 października 2012 r., V CSK 485/11, Mon. Prawn. 2015, nr 2, s. 85, z dnia 23 marca 2006 r., IV CSK 89/05, OSNC 2007, nr 1, poz. 15, z dnia 4 listopada 2016 r., I CSK 736/15, nie publ.). W niektórych wypowiedziach, także lokujących się w omawianej większej grupie, Sąd Najwyższy akcentował prejudycjalne znaczenie niektórych orzeczeń dla spraw o inne roszczenia. Przykładowo, w wyroku z dnia 8 stycznia 2002 r., I CKN 730/99 (nie publ.) stwierdził, że gdyby orzeczenie - wiążące wprowadzie inne sądy w tym tylko sensie, że muszą one brać pod uwagę fakt jego istnienia i treść - obejmowało zagadnienie

wstępne (prejudycjalne), to sąd rozpoznający kolejną sprawę zobligowany byłby do przyjęcia rozstrzygnięcia tej kwestii w postaci gotowej. Istotę stwierdzenia prejudycjalnej zależności między wyrokami wydanymi w różnych sprawach w wyroku z dnia 15 stycznia 2015 r., IV CSK 181/14 (nie publ.) Sąd Najwyższy ujął w ten sposób, że wymaga ona uwzględnienia specjalnej zależności między normami ustaloną i podlegającą ustaleniu w kolejnym wyroku, wyrażającej się w tym, że zachodzi konieczność rozstrzygnięcia jednej sprawy (zagadnienia), aby można było rozstrzygnąć inną sprawę (zagadnienie) albo gdy od wyniku prawomocnie rozstrzygniętej sprawy zależy wynik innej sprawy. Prejudycjalność charakteryzuje się określonym stosunkiem zależności, a jej konieczną cechą jest decydujące (przesądzające) znaczenie, jakie ma rozstrzygnięcie jednej kwestii dla rozstrzygnięcia kwestii wstępnej w innej sprawie. W wyroku z dnia 23 czerwca 2016 r., V CNP 55/15 (nie publ.) Sąd Najwyższy przyjął natomiast, że w przypadku braku tożsamości przedmiotowej pomiędzy dwoma postępowaniami, co do kwestii mającej charakter prejudycjalny, rozstrzygniętej już w prawomocnym wyroku, zarówno postępowanie dowodowe, jak również dokonywanie samodzielnych ocen prawnych jest bezprzedmiotowe ze względu na normę wynikającą z art. 365 § 1 k.p.c.

W kontekście prejudycjalnego znaczenia niektórych orzeczeń trzeba zauważyć, że jurysdykcyjna forma ochrony prawnej w postępowaniu cywilnym może polegać na zasądzeniu świadczenia, ustaleniu prawa lub stosunku prawnego albo ukształtowaniu prawa lub stosunku prawnego. Założenie, że rozstrzygnięcie sporu przez sąd powszechny w sprawie cywilnej powinno polegać na jego definitywnym zażegnaniu przez sformułowanie wypowiedzi o tym, jakiego zachowania pozwanego może oczekiwać powód z uwagi na łączący te osoby stosunek prawny sprawia, że pierwszeństwo w ramach przedstawionego wyżej wyróżnienia należy przyznać ochronie sprowadzającej się do nakazania spełnienia świadczenia. Jej efektywność jest zapewniana przez system przepisów o sądowym postępowaniu egzekucyjnym. Rzadziej, gdyż wyłącznie w razie wykazania interesu prawnego w jej uzyskaniu (art. 189 k.p.c.), sąd powszechny udziela ochrony prawnej przez ustalenie prawa lub stosunku prawnego, a gdy ustawodawca upoważni sąd powszechny do ingerowania w stosunek prawny, na tle którego

powstał spór, może on ukształtować jakieś jego elementy. Skuteczność w obrocie prawnym wyroków ustalających prawo lub stosunek prawny oraz kształtujących stosunek prawny bez zasądzenia mającego w nim podstawę świadczenia, zapewniana jest wyłącznie przez przypisanie im tych atrybutów prawomocności, o jakich mowa w art. 365 § 1 i art. 366 k.p.c.

W wyroku kształtującym prawo sąd określa tę normę postępowania, którą na mocy przyznanych mu kompetencji wprowadził w relacje między stronami, a w wyroku udzielającym ochrony przez ustalenie, określa stosunek prawny lub prawo, których istnienie stwierdził. W innych postępowaniach, w szczególności w sprawach o świadczenie, tego rodzaju wyroki definitywnie rozstrzygają kwestię, do której się odnoszą, bez możliwości - z uwagi na ich moc wiążącą - odmiennej jej oceny. Ograniczenie efektu wiązania orzeczeniem w innej sprawie jest osiągnięte przez uzależnienie możliwości udzielenia ochrony prawnej na podstawie art. 189 k.p.c. od wykazania interesu prawnego w jej uzyskaniu w tej właśnie formie, którego to interesu brak, gdy poszukujący ochrony może domagać się świadczenia, oraz niedopuszczalność żądania ustalenia faktów, gdyż uwzględnienie takiego żądania czyniłoby niemożliwym ich dowodzenie w innym postępowaniu.

Za wynik postępowania w sprawie odpowiadają przede wszystkim jego strony, świadome tego, że z racji uczestniczenia w stosunkach cywilnoprawnych (art. 6 k.c.) w razie sporu będą musiały wykazać przed sądem okoliczności, z których wywodzą korzystane dla siebie skutki prawne (art. 232 k.p.c.). Pozwany, po doręczeniu mu odpisu pozwu, może jednak z różnych względów nie podjąć obrony przed roszczeniami powoda, a wówczas sąd oddali powództwo wyrokiem zaocznym tylko wtedy, gdy twierdzenia powoda budzą jego uzasadnione wątpliwości albo zostały przytoczone w celu obejścia prawa (art. 339 § 2 k.p.c.); w innym przypadku powództwo uwzględni wyrokiem zaocznym, który uprawomocni się w razie nie wniesienia sprzeciwu. To samo, odpowiednio, dotyczy roszczeń uwzględnianych w postępowaniu nakazowym (art. 485, art. 498 i 499 k.p.c.). Podejmując obronę, pozwany może podnieść w sprawie różnego rodzaju twierdzenia i zarzuty, od takich, które okażą się bez znaczenia z punktu widzenia odpowiedzi na pytanie o zasadność roszczenia powoda, do takich, które roszczenie

to obezwładnią. Dotyczy to także spraw, w których ocena zasadności roszczenia powoda zależy od sposobu wyłożenia umowy łączącej strony, a to ze względu na okoliczności istotne w procesie takiej wykładni i wymagające wykazania.

Skoro ustawodawca zezwala powodowi na swobodne podejmowanie decyzji co do tego, czy przysługujących mu roszczeń z tego samego stosunku prawnego będzie dochodził w jednym procesie, czy w wielu, a pozwanego nie ogranicza w jego decyzjach co do tego, czy w ogóle, a jeśli tak, to w jaki sposób przed tymi roszczeniami będzie się bronił, to oznacza to, że od stron zależy, z jaką starannością będą zabiegać o wynik każdego osobno wszczynanego procesu. Gdyby przyjąć inaczej, a mianowicie, że powodzenie albo niepowodzenie powoda w pierwszej z osobno wszczętych spraw o zasądzenie świadczenia mającego wynikać ze stosunku prawnego łączącego go z pozwanym, determinuje wynik postępowania w sprawie o inne świadczenie z tego stosunku prawnego albo o inną część tego samego świadczenia, to prowadzenie tych kolejnych postępowań byłoby nieracjonalne. Trudno byłoby przy tym wyjaśnić, dlaczego ustawodawca akceptuje dzielenie roszczeń i dochodzenie ich odrębnie, skoro o ich zasadności należałoby wnioskować zawsze na podstawie tego orzeczenia, które w relacjach między stronami uprawomocniło się jako pierwsze, niezależnie od tego, czy i w jakim stopniu sprawa, w której zapadło podlegała wyjaśnieniu przez sąd przed jego wydaniem i jakie zarzuty w celu obrony przed roszczeniem zgłosił pozwany. Jeżeli jednak w prowadzonych osobno postępowaniach strony wykazują się tą samą starannością i aktywnością, powołują te same dowody w celu wykazania swoich twierdzeń i podnoszą te same zarzuty, to - z przyczyn wskazanych przez Sąd Najwyższy w wyroku z 29 marca 1994 r., III CZP 29/94 - oceny poszczególnych kwestii i ostatecznie także wyniki tych spraw powinny być dla nich zasadniczo takie same. Osiągnięciu zgodności w tej płaszczyźnie służy jednak formułowane czasami wymaganie, by sąd rozpoznający kolejną sprawę między stronami szczególnie wnikliwie i rozważnie ją osądził, uwzględniając także argumenty, które przytoczył sąd w sprawie zakończonej wcześniej.

W warunkach, gdy art. 178 ust. 1 Konstytucji stanowi, że sędziowie w sprawowaniu swojego urzędu są niezawisli i podlegają tylko Konstytucji oraz

ustawom, art. 365 § 1 k.p.c. bywa postrzegany jako przepis ustalający ustawowe ograniczenie sędziego w ocenach, które może formułować w odniesieniu do okoliczności ujawniających się w sprawie. Trzeba zauważyć, że tak samo jak ustalone w decyzjach administracyjnych normy indywidualnego postępowania muszą być respektowane przez sądy i sędziów, tak i normy postępowania ustalone przez sąd w prawomocnie zakończonych postępowaniach muszą być respektowane przez inne organy państwowe, w tym i inne sądy jako organy wymiaru sprawiedliwości, za czym przemawia zasada ustalona w art. 7 Konstytucji oraz nawiązujące do niej przepisy o mocy wiążącej orzeczeń wydanych w poszczególnych postępowaniach. Wprowadzenie przewidzianego przez art. 365 § 1 k.p.c. związania orzeczeniem innego sądu, wydanym w innej sprawie jest wprawdzie racjonalne i systemowo uzasadnione (zob. też postanowienie Trybunału Konstytucyjnego z dnia 18 grudnia 2014 r., Ts 43/13, OTK - B 2015, nr 11, poz. 17), tak samo jak związania będącego konsekwencją konieczności respektowania kompetencji przyznanych sądom karnym (art. 11 k.p.c.), ale art. 365 § 1 k.p.c. wyznaczający granice omawianego związania w kontekście art. 178 ust. 1 Konstytucji musi być wykładany ściśle.

W kontekście art. 178 ust. 1 Konstytucji oraz zasady bezpośredniości i swobodnej oceny dowodów nie sposób jest zatem odmówić sądowi, gdy przytoczy za tym poważne argumenty, uprawnienia do innej oceny przeprowadzonych w sprawie dowodów, mogącej prowadzić do innych ustaleń o faktach, a w konsekwencji i innej oceny kwestii, która waży na wyniku postępowania, od tej oceny, którą przyjął inny sąd w odrębnie rozpoznawanej sprawie, zwłaszcza, że art. 365 § 1 k.p.c. dotyczy *verba legis* związania orzeczeniem, nie zaś ustaleniami faktycznymi, w obrębie których lokuje się także zrekonstruowanie treści umowy łączącej.

Mając powyższe na uwadze, orzeczono jak w sentencji.

